

<http://finanse.wp.pl/kat,50000,title,Bloomberg-donosi-o-manipulacji-kursami-na-rynku-walutowym,wid,15743925,wiadomosc.html>

## **Bloomberg donosi o manipulacji kursami na rynku walutowym**

**Kilka dni temu agencja informacyjna Bloomberg doniosła na podstawie informacji anonimowych dealerów, że niektórzy traderzy w bankach celowo manipulują fixing'ami, aby uzyskiwać dodatkowe dochody na transakcjach przeprowadzanych ze swoimi klientami.**

Każdego dnia na globalnym rynku walutowym notowany jest obrót w wysokości około 4 bilionów dolarów. Większość z tego obrotu (ocenia się, że może to być nawet 90%) to transakcje spekulacyjne, czyli nastawione na zysk a nie związane z międzynarodową wymianą handlową czy realnymi przepływami kapitału. Ponieważ jednak w długim horyzoncie czasowym na głównych parach walutowych (krajów rozwiniętych) zmiany są ograniczone, a dana para walutowa nie może rosnąć czy spadać w nieskończoność (dobrze to widać na wykresie EUR/USD w ostatnich 10 latach. Notowania poruszały się w średnioterminowych trendach (od 1.2 do 1.6) ale w rezultacie i tak wracaliśmy do poziomu równowagi – około 1.3) większość transakcji jest nastawiona na krótki termin.

Specyfika tego rynku nie zakłada więc dłuższych inwestycji (jak np. akcjach) gdyż i tak najprawdopodobniej dana para (której składnikiem jest waluta kraju rozwiniętego) wróci do poziomu pewnej, wieloletniej równowagi. Dodatkowo rynek właściwie nie jest regulowany, bo większość obrotu odbywa się między bankami (jak zauważa Bloomberg cztery największe – Deutsche Bank, Citigroup, Barclays oraz UBS – odpowiadają aż za ponad 50% ogólnoświatowego obrotu).

Kursy na rynku walutowym są notowane w sposób ciągły (24h na dobę) jednak do wyceny niektórych instrumentów (kontraktów terminowych, funduszy inwestycyjnych itp.) używane są tak zwane fixingi czyli stałe kursy publikowane, w zależności od waluty, raz na pół godziny czy też na godzinę przez WM/Reuters (joint venture pomiędzy WM Company and Thomson Reuters).

Bloomberg w artykule „Traders Said to Rig Currency Rates to Profit Off Clients” dokładnie tłumaczy jak manipulacja może wyglądać. Kurs fixing ustalany jest na podstawie notowań obejmujących okres 60 sekund (30 sekund przed i 30 sekund po wyznaczeniu kursu). „Gdy jeden z traderów otrzymuje zlecenie o godzinie 15.30 (na pół godziny przed najważniejszym fixingiem dnia) by sprzedać 1 miliard euro w zamian za franki szwajcarskie i kurs ma być rozliczony na podstawie fixingu z godziny 16.00 to ma on dwa cele: sprzedać swoje euro po najwyższej cenie do czasu ustalenia fixingu oraz spowodować by kurs EUR/CHF był na fixingu jak najniżej by wtedy odkupić tę samą ilość euro już od swojego klienta po kursie z fixingu. Jeżeli różnica pomiędzy kursem referencyjnym (czyli fixingiem) a tym po którym trader sprzedał walutę ze swojego portfela będzie wynosić jedynie dwa punkty bazowe, również nazywane pipsami (np. 1.2345 i 1.2343; przeliczając to na kurs franka do złotówki byłaby to różnica pomiędzy kursem 3.4545 i 3.4552 – czyli 0.07 grosza – przyp. aut.) to trader na takiej transakcji zarobi aż 200 tys franków.

"Aby zmaksymalizować zyski, dealer może realizować zlecenia klienta (sprzedaży bądź kupna) w czasie 60 sekundowego okresu rozliczeniowego by wywołać presję na kurs danej waluty" zaznacza Bloomberg powołując się na trzech traderów. Ponieważ fixing jest ustalany na podstawie mediany kursów przeprowadzonych transakcji wiele małych zleceń może mieć większy wpływ niż jedno duże zlecenie dodaje inny dealer.

Financial Times w artykule „UK regulator investigates FX rates trade” donosi, że brytyjska

instytucja nadzorująca rynki finansowe – Financial Conduct Authority, wystąpiła z żądaniem o informacje na temat transakcji walutowych dokonywanych przez największe banki i wszczęła wstępne dochodzenie po otrzymaniu zażaleń od klientów dokonujących z nimi transakcji.

Trudno w tym momencie ocenić jak wielka jest skala manipulacji. Niezależnie od tego jakie będą wyniki dochodzenia i czy potwierdzą się doniesienia Bloomberg'a takie sytuacje przybliżają nas do większej regulacji i przejrzystości rynku walutowego na czym powinni skorzystać wszyscy jego uczestnicy.

Marcin Lipka  
Analityk Cinkciarz.pl